



Męska trójka w mieście.

Kobietom na 2009r



Trójka przez wielu filozofów uznawana była za liczbę doskonałą - oznacza bowiem niebo, a także między innymi symbolizuje trzy podstawowe cechy niezbędne do współżycia w harmonii – sprawiedliwość, hart ducha i rozwagę. Jest uznawana za pierwszą liczbę noszącą męską energię zaraz po „boskiej” jedynce. Jest także obciążona dodatkowymi znaczeniami zakorzenionymi w naszych umysłach i nie zawsze społecznie pozytywnymi. Trójkąt miłosny może być akceptowalny, ale małżeński - nie, trójka z nauki daje satysfakcję tylko brzydkim leniom. Ale trójka to także symbol ognia i ...skojarzeniowo kobiecych piersi. I trochę z tego powodu „trójka” jest w tytule. Jednak głównym powodem przywołania trójki to powiązanie przypisanych jej cech i ich związek z piękną kobietą kierującą autem w mieście. Poruszanie się autem po mieście to zgodnie z przepisami poruszanie się po terenie zabudowanym. Wymaga pewności jazdy, ostrożności, zwiększonej koncentracji i dobrej orientacji wśród gąszczy ulic i nowych objazdów. I właśnie do tego trójka może się przydać.

Wśród wielu z męskiej części kierowców panuje przekonanie, że kobieta prowadząca auto stanowi o potencjalnie powiększonym zagrożeniu na drodze. Nie chcę odnosić się do statystyk ale często zdarza mi się widzieć stłuczkę z udziałem kobiety, ale dopuszczam, że może tylko na takie stłuczki zwracam uwagę, w których udział biorą kobiety. Wiele kobiet ma jazdę autem we krwi ale mam nadzieję, że moja propozycja także i im może być pomocna.



Propozycja „Trójka w mieście”

Chciałbym namówić kobiety, które prowadzą auta o manualnej skrzyni biegów i poruszają się nimi po ulicach miast aby jeżdżąc używały jak najczęściej trzeciego biegu – czyli tytułowej „Trójki w mieście”.

Jedynka jako boska (i męska) liczba logicznie rozpoczyna ruch auta, a trójka – mająca męski charakter i hart ducha, jest kobieca w cechach zewnętrznych i umożliwia podejmowanie rozważnych decyzji. Hart ducha i rozwaga to podstawowe cechy harmonii auta i kierowcy. Z punktu widzenia filozoficznego trójka to w zasadzie idealny bieg dla kobiety prowadzącej auto. Jak się bliżej przyjrzymy ma to także uzasadnienie w praktyce.

Hart ducha

Jadąc na trójce nasze auto pokaże hart ducha - może szybko i zdecydowanie przyśpieszyć. Jadąc na trójce można także szybko zwolnić nie używając hamulców zdejmując tylko nogę z gazu - ta pożyteczna technika nazywana jest hamowanie silnikiem. Pozwalamy aby auto hamowało silnikiem (na trójce) jak najdłużej . Drobnym dyskomfortem na początku mogą być chwilowo nieco wyższe obroty silnika, ale te wysokie obroty mogą nas także wprowadzić w super aktywny tryb już od rana.

Hamowanie silnikiem jest zalecane przez wszystkich obrońców środowiska naturalnego ponieważ podczas hamowania silnikiem spalanie paliwa jest prawie zerowe czyli oszczędzamy paliwo, środowisko a dodatkowo polepszamy smarowanie silnika.

Rozwaga

Jeżeli zdejmujemy nogę z gazu w odległości ok. 200-300 m od czerwonych świateł to mamy szansę dojechać zwalniającym autem do świateł już zmienionych na zielone i dalej na trójce możemy

spokojnie kontynuować jazdę lub dynamicznie ruszyć do przodu! Oczywiście potrzeba tu jest trochę praktyki, ale po kilku próbach satysfakcja murowana. Dojeżdżanie szybko do czerwonych świateł i czekanie na ich zmianę na zielone to zatrucie środowiska i nie przyspiesza naszego przesuwania się do przodu. Dojeżdżanie do skrzyżowania hamując silnikiem na trójce daje nam także szansę na szybszy przejazd przez skrzyżowanie. Jeżeli zdejmujemy prawą stopę z gazu to podczas hamowania silnikiem wskazane jest aby przesunąć ją nad pedał hamulca .

Trójką możemy jechać także na dłuższych odcinkach np. trasach przelotowych w miastach. Proponuję wówczas stosować jazdę na trójce bezpieczną metodą pulsowania istotną szczególnie w złych warunkach pogodowych. Jazda pulsacyjna polega na tym aby łagodnie dodać gazu aby auto osiągnęło prędkość innych pojazdów jadących obok (uwaga w mieście prędkość dozwolona to 50km/godz - chyba, że znaki stanowią inaczej) a po chwili zdjęć nogę z gazu aby auto „samo” hamując silnikiem nieco zwolniło. I następnie ponownie łagodnie dodawać „gazu” i za chwilę ponownie zdjęć nogę z gazu i pozwolić aby auto toczyło się (z włączonym trzecim biegiem) nieco zwalniając. Przy odrobinie wprawy zmiana prędkości będzie prawie niezauważalna dla innych użytkowników drogi. Natomiast ta technika pozwala nam na rozważne korzystanie z auta co podwyższa nasze bezpieczeństwo. Jesteśmy bowiem stale gotowi do zahamowania a łatwiej jest zahamować auto, które zwalnia. Jadąc trójką możemy także szybciej przyspieszyć bez konieczności zmiany biegów – lepiej kontroluje się sytuację na drodze, jeżeli nie zmieniamy biegów a koncentrujemy się na drodze. To nic, że silnik może okresowo pracować na wyższych obrotach. Spalanie także nie musi być wyższe ponieważ zdejmując za chwilę nogę z gazu tj. hamując silnikiem oszczędzamy paliwo (mimo, iż podczas hamowania będziemy słyszeli przez chwilę nieco wyższe obroty).

Harmonia

Nie należy jednakże przesadzać z wolną jazdą na trójce – namawiam do sprawdzenia do jakiej minimalnej prędkości możemy zwolnić aby nasze auto na trójce dobrze i szybko reagowało na przyspieszenie. Spróbujmy wcześniej przetestować praktycznie z jaką minimalną prędkością nasze auto swobodnie, bez zaburzeń pracy silnika i płynnie może poruszać się na trzecim biegu i stosujmy to później w praktyce. Pierwszym objawem, że jedziemy już zbyt wolno jest nierówna praca silnika i wówczas trzeba szybko wcisnąć sprzęgło i zmienić bieg na dwójkę bowiem w mieście nie da się uniknąć używania drugiego biegu. Istotne jest w tej technice, żeby maksymalnie ograniczyć częstotliwość zmiany biegów przez co możemy dłużej trzymać obie ręce na kierownicy i bardziej koncentrować się na kontroli ruchu co poprawi nam samopoczucie i przede wszystkim zwiększy nasze i innych bezpieczeństwo na drodze.

Spojrzenie z boku

Najpierw o pewnych zjawiskach stosunkowo charakterystycznych związanych z autami prowadzonymi przez kobiety.

Zdarza się, że auto prowadzone w mieście przez kobiety (*a kobiety dodają – i panów w kapeluszach*) :

- posuwa się do przodu stosunkowo wolno,
- zatrzymuje się stosunkowo daleko przed skrzyżowaniem i swoim brakiem zdecydowania wprowadza trochę nerwowy nastrój wśród innych użytkowników,
- stosunkowo często skręca bez uprzedniego sygnału, że zamierza skręcić ale także zdarza się, że jak zasygnalizowało skręt to skręca nie w tą stronę, w którą sygnalizowało wcześniej,
- na światłach stosunkowo często (szczególnie rano) dużo czasu upływa jak rusza po zmianie świateł na zielone,
- niefrasobliwie jedzie wolno lewym pasem (kierowca zamyślony lub próbujący dokończyć makijaż rozpoczęty gdzieś na wcześniejszych światłach),
- zmienia pasy ruchu bez sprawdzenia czy inny pojazd nie jedzie sąsiednim pasem,
- stosunkowo dużo czasu potrzebują na zaparkowanie lub wyjazd z miejsca parkowania.

Nadmiar obowiązków zarówno wieczornych jak i porannych oraz organicznie uzasadniona chęć aby być piękną i zauważaną powodują sytuacje, w których kobieta prowadząca auto oczekuje więcej wyrozumiałości lub wręcz uważa, że każda sytuacja na drodze z jej udziałem jest normalna a nerwowość innych użytkowników dróg jest co najmniej zaskakująco nieuzasadniona.

Uwarunkowania

Zrozumiemy opisane wyżej zachowanie jeżeli sobie uzmysłowimy, że prowadząca auto kobieta:

- jest zwykle ściśnięta biustonoszem, gorsetem (nie wszystkie) i ma przez to nieco ograniczone ruchy, etc,
 - może mieć świeżo umalowane i nieco dłuższe niż facet paznokcie,
 - ma najczęściej starannie ułożone włosy, a przy najmniejszym ruchu głową fryzura może się zburzyć o kołnierz futra lub płaszcz lub o zagłówek fotela, do wciskania pedałów stosunkowo często używa obuwia zwykle na obcasie dłuższym niż faceci
- może czuć się gorąco i musi sobie poprawić szminkę na ustach lub makijaż (malowanie paznokci to chyba marginalna sprawa)
- musi pamiętać i rozważyć setki przyziemnych i duchowych spraw,
- zauważa każde spojrzenie kierowcy jadącego obok a to burzy porządek w jej myślach, itd.,

To wszystko w czasie podróży przez miasto może powodować, że może być trochę usztywniona i może nie być w pełni skoncentrowana na pełnej integracji z autem lub nie w pełni posiadać pełną kontrolę nad swoją pozycją w ruchu innych aut.

Wsparcie

Jest oczywistym, że nie zamierzam szukać okoliczności łagodzących. Odnoszę wrażenie, że w większości przypadków piękne kobiety prowadzące auta uważają, że na drodze - ich auta posiadają automatyczną rozpoznawalność jako wyjątkowe (tak jak one same – a to jest prawdą) i jako wyjątkowe w naturalnie konsekwentny sposób oczekują wyjątkowego traktowania przez inne auta na drodze.

Zacząłem się zastanawiać jak ewentualnie pomóc kobietom prowadzącym auta aby nie czuły się gorzej pod karcącym lub co gorsza lekceważącym wzrokiem innych kierowców.

Postanowiłem je wesprzeć i poddać im pod rozwagę kilka propozycji związanych z techniką jazdy w mieście autem ze skrzynią biegów manualną (czyli nie tzw. automatem) i stąd propozycja jazdy „Trójką w mieście”

Stres zmiany biegów

Uważam, że jeżeli występują jakieś niezrozumiałe w pierwszym momencie zachowanie auta prowadzonego przez kobietę to jedną z przyczyn może być właśnie zmiana biegów. Trzeba bowiem wiedzieć, że zmiana biegów dla większości kobiet jest stresem. Kobieta – kierowca robi to zwykle z należnym dla drążka zmiany biegów namaszczeniem i najczęściej z nadmiarem włożonej w jego przesunięcie siły – często wspartej wręcz ruchem całego ciała. Zwykle także nie może się oprzeć, aby nie popatrzeć jak drążek zmiany biegów „wchodzi” we właściwe miejsce co przy konieczności wciśnięcia pedału sprzęgła lewą nogą i zdjęciu prawej stopy z pedału przyśpieszenia powoduje oderwanie wzroku od drogi i występuje moment zawahania objawiający się m.in. czasowym wyraźnym zwolnieniem auta lub wręcz delikatnym drgnięciem w bok.

Przyglądałem się uważnie autom prowadzonym przez kobiety i doszedłem do wniosku, że poprzez racjonalne ograniczenie częstotliwości zmiany biegów w czasie jazdy po mieście możemy osiągnąć wspólne zadowolenie. Mój pomysł sprawdziłem sam i z całą odpowiedzialnością stwierdzam, że działa.

Mam nadzieję, że znaki stojące przy drogach, znaki na jezdni, sygnalizacja świetlna, sygnalizacja policji drogowej, etc. są znane wszystkim posiadającym prawo jazdy i ich znajomość jest oczywista i także ich wpływ na decyzje kierującej autem na drodze pomijam.

Ekologia

Ważne są także rozważania przy tej okazji o zużyciu paliwa i ekologii.

Trzeba wiedzieć, że największe zużycie paliwa występuje, kiedy zmuszamy auto do przyspieszenia czyli kiedy wciskamy pedał gazu tj przy ruszaniu i zmianie biegów na wyższy.

Auto także zanieczyszcza środowisko, jak jego silnik pracuje na wolnych obrotach (tj. na tzw. luzie) co ma miejsce m.in. przy dojeżdżaniu do skrzyżowania „na luzie”, stojąc pod światłami lub grzejąc silnik.

Natomiast auto praktycznie nie wydziela szkodliwych spalin jeżeli ma wyłączony silnik lub dojeżdża do skrzyżowania lub planowanego miejsca skrętu lub postoju hamując silnikiem .

Hamowanie silnikiem to najprostsza technika - zdejmujemy się nogę z gazu i auto zaczyna zwalniać mimo, iż silnik obraca się z większą prędkością niż przed chwilą co sprawia złudne wrażenie, że tak podwyższone obroty powodują zwiększone zużycie paliwa a jest odwrotnie.

Kiedy zdejmujemy nogę z gazu zamyka się dopływ paliwa ale silnik nadal się kręci ponieważ jego obrót wymusza masa rozpędzonego auta. Ale po chwili zauważamy, że obroty słabną a auto powoli traci na prędkości. Dodatkowo wysokie obroty polepszają smarowanie układu silnika. Hamowanie silnikiem ma także zbawienny wpływ na oswojenie się słuchowe kierowcy z pracą silnika.

Podsumowanie

Tradycyjna technika jazdy to:

- kiedy ruszamy to wrzucamy po kolei jedynekę, dwójkę, trójkę i czwórkę (w mieście wystarczy) kiedy zwalniamy, to hamujemy hamulcem i redukujemy biegi, tj. zmieniamy bieg na kolejno niższy po kolei aż do dwójki. (nie zaleca się redukcji biegu na jedynekę, która służy w zasadzie tylko ruszania).

Technika „Trójka w mieście” to:

- kiedy ruszamy to wrzucamy po kolei jedynekę, dwójkę i trójkę i jedziemy na trójce jak najdłużej, kiedy musimy zwolnić to zdejmujemy nogę z gazu i hamujemy silnikiem jak długo się da wspomagając hamulcem w razie potrzeby.

W większości aut trójka oferuje największą tzw. elastyczność tj. można jej używać od prędkości już nawet od 20-30 km/godz aż do prędkości 100km/godz.

Przetestowałem tą technikę na kilku autach – działa znakomicie.

Jazda na trójce w mieście to jazda na piątkę !

Jerzy Czaplejewicz

<http://www.orbiplus.pl>